

Lucy właśnie ogłosiła, że jest niezainteresowana chłopcami, ale Mally nie jest taki jak inni.

To chłopak z sąsiedztwa, trochę starszy i poważniejszy, i Lucy naprawdę mu się podoba, a przy tym jest piekielnie przystojny. Ratuje ją z opresji, kiedy dokuczają jej złośliwi smarkacze, a potem zawiązuje się między nimi przyjaźń i rozkwita miłość.

Wydaje im się, że nic ich nigdy nie rozdzieli. Mally pochodzi jednak z rodziny ciężko pracujących na swoje sukcesy uchodźców z Bangladeszu. Ojciec chciałby go widzieć na studiach w Cambridge.

Czy miłość przezwycięży religijne i obyczajowe podziały między ich rodzinami?